

N^{ro} II.

w Sobotę dnia 8. Lutego 1794.

GAZETA KRAIOWA.

LEGE & ELIGE.

Z Warszawy dnia 8. Lutego.

Po złożonych rezygnacjach przez JW. Kossowskiego Starostę Sieradzkiego do Assessoryi Kor: i JW. JP. Świętosławskiego Chorążego Krzemienieckiego do Kommissyi Skarbu Kor: — w Seymie zesłym przez J. K. Mość wyznaczonych. Na wakujące te dwa miejsca Nayiaśniejszy Król JMć w Radzie Nieustającej. JP. Jana Nepom: Jeziorkowskiego na pierwsze, JP. Kazimierza Wyganowskiego na drugie nominować raczył. —

Takoż z Urzędów Ziemskich — Cześnikostwo Podlaskie po JP. Ignacym Pudłowskim, JP. Felixowi Kuczyńskiemu Miecznikowi. — Miecznikostwo po tymże, Jozefowi Kuszłowi, Woystwo mniejsze JP. Pienkowskemu. — Skarbnikostwo po nim JP. Janowi Smorczewskiemu przez Nayiaśniejszego Pana rozdane zostały.

Odebrałszy w tych dniach List od pewnego obywatela z Litwy, w którym tenże zaięty przysługą ludzkości, przesłał nam ipso sob ratowania Bydła od zarazy i upadku, — a ile w tym czasie szerszą się, — dopełniamy to naychętniej kładąc takowy leczenia przepis wraz z listem jego. —

„ Między powfzechne kraiu naszego kłęski, sprawiedliwie liczyć się może nadto wa-

„ żnym i często zdarzające się bydła zarazy,
„ które ciągną zawsze całkowity Rolnictwa
„ upadek, a ztąd wszelkiego rodzaju nędzę
„ i cierpienia. —

„ Już tylokrotnym przekonany doświad-
„ czeniem, tak u siebie, iako u sąsiadów mo-
„ ich, o niezawodnym lekarstwie przeciw tey
„ zarazie, którego pomocą ani jedno z moiey
„ obory nie odpadło mi bydłę. — Przesyłam
„ do Kantoru Gazet ten przepis, którego po-
„ mocą każdy obywatel takowe w domu zrobi
„ lekarstwo, i zapobieży smutnym tey zarazy
„ skutkom, którey okropności w tym czasie
„ naywięcey w Xięstwie Mazowieckim, i oko-
„ ło Warszawy rozszerzyły się. — Proszę
„ tedy Wpanów, abyście natychmiast to wło-
„ żyli w Gazetę, w której wszystko pożyte-
„ czne umieszczać przyobiecalscie. — Jestem
Wpanow unizony sługa

D. M. P. P. S.

Lekarstwo dla Bydła 'od zarazy, iako też
iuz i zarażonego. przez Obywatela Lite-
wskiego kilkakrotnie doświadczone.

Wziąć Mityradatu Weneckiego	lotów	8.
Pączków piołunowych	—	8.
Ruty	- - -	8.
Heliber nigri	- - -	8.
Waleryanu	- - -	8.
Angeliki	- - -	8.
Bobków laurowych	- - -	8.

Kuperwasu	-	-	łótów 8.
Siarki	-	-	— 8.
Adcandi aurei	-	-	— 8.
Semen Hiosuani	-	-	— 8.
Gorzycy białey	-	-	— 8.
Ameneij	-	-	— 8.
Affa Fætidæ	-	-	— 8.
Kanfory	-	-	— 8.
Kadzidła	-	-	— 8.

Wszystkie te lekarstwa w jedno złączone zetrzeć na miazgę, wziąć potym trzy kwarty Sledziowey polewki czyli rosółu, i w wielki garnek nalawszy, pomienionego proszku, czyli masy po trochu dokładać i należyćie męszczać, a gdy się wszystko całe lekarstwo zmęszcza nakryć one dobrze, i w godzinę powtarzać męszczenie, a to czynić przez godzin sześć, aby się dobrze umacerowało, potym przylewać dziegciu czystego i męszczać, aż dobrze się zgęstnie, tym sposobem zrobione lekarstwo w chłodnym mieyscu konserwować do użycia.

Bydłu zdrowemu dwa razy w rok, w iesieni, i na wiosnę po pełni miesiąca dawać na chlebie, taką proporcją ile się wmieści w orzechu ordynarynym, każdemu z osobna bydłeciu, i aż w godzin trzy po nżyciu tego lekarstwa bydło przypuszczać do karmi, kiedy się zbliża choroba, w miesiąc raz powiększać użycie, a choremu nieodwłocznie dać. —

Nota. Małemu bydłeciu mnieyszą proporcją dawać lekarstwa wzmienionego, które doświadczeniem utwierdza pewny skutek.

Drugie Lekarstwo domowe łatwe do zrobienia i doświadczone.

Dziegciu brzożowego garniec	1.
Mąki żytniey razowey	— 2.
Soli	— 2.
Jaiec całkiem z łuską	fztuk 8.
Czofnku	- - - główek 16.
Sledzi pokraianych	- fztuk 8.

To wszystko razem zmęszczać i ztluc w stępie, a gdy iak ciasto będzie, z tego gałki robić wielkości orzecha włoskiego, i trochę na

deskach w cieple ususzyc, a potym każdemu bydłeciu dawać naczczzo z rana, choćby też iuż zarażonemu, a pewny ratowania go skutek.

Z Wiednia dnia 11. Stycznia.

Familia Xięcia *Bathyany* Prymasa Królestwa Węgieńskiego ofiarowała Cesarzowi JMoi 100,000. Zł: na utrzymanie kosztów kampanii tego roczney, chociaż nie iest iedna z naybogatszych, gdyż naystarszy z niey ma tylko 70,000. Zł: intraty, a z tego musi żywić więcej 600. Osób znajdujących się częścią w dobrach iego, a częścią przy wielkiej kraiowi bardzo użyteczney fabryce. Nic ieszcze nie słychać względem ofiary od Narodu, oprócz, iak mówią, że Arcy Xiążę *Palatyn* Węgieński ma stanąć na czele 40,000. woyska regularnego, które różne Woiewództwa (Comitatus) Węgieńskie, a naywięcej *Sklawonia* i *Kroacya*, (kraie zkąd dom Austrycki zawsze naylepszych miał żołnierzy, łączących w sobie prócz innych przymiotów militarynych, ten że nie tak uciekają iak drudzy) dostarczyć mają. W innych prowincyach równe się czynią przygotowania, iuż to dla dopełnienia uszkodzonych regimentów, iuż też dla postania posiłków do armiiów Reńskiey i Niderlandzkiey. Wszystkie stany nasych mieszkańców pokazują naywiększą czynność, gdyż iak mówią, obiekt wojny teraz zupełnie się odmienił: iuż nie idzie o pokromienie hord niezliczonych łapiezców, i zniewolenie onych do przyięcia rządu regularnego, ale czas przyszedł, gdzie zatrudnić się trzeba szrodkami, do obrony własnych kraioów. Rzecz iednak dziwna, że w pośród tak licznych przygotowań przeciwko Francyi, trwa dotąd wczędzie wieść o pokoiu; chociaż nikt niewie iey źrodła, ani może zapewnić iezeli to pochodzi z powszechnego żądania onego, albol i też iezeli w famey rzeczy, i od kogo powzięty projekt onego, exystuie. Politycy nasi wnoszą, że to bydź może dziełem Mocarstw neutralnych, które podchlebiają sobie, że potrafią umysły we Francyi skłonić do przyięcia pokoiu; że dogodne warunki na-

leży podać Jakobinóm w sposobie rozstrópnym i umiarkowanym, ale oraz okazującym stałość, z dodatkiem że jeżeliby one odrzucili, rzeczono Mocarstwa pocztytaią to za deklaracją sobie wojny. Lecz z żalem wyznać trzeba, że nadzieia pożądanego pokoju jest bardzo płonna, i że wielu zapewnia, iż wojna ciągnąć się będzie.

Z Londynu dnia 17. Stycznia.

Dopiero Kapitan *Hill* Adiutant Generała *Maiora Dundas*, oddał na dniu 13. tego miesiąca Sekretarzowi Stanów *Henrykowi Dundas*, depesze tak od Admirala *Hood*, iako też od rzeczonego Generała. Dwor nasz oba te listy kazał podać do wiadomości publiczney, ale depesze względem ustąpienia woysk naszych z *Toulonu* dopiero na dniu 15. tego miesiąca w *Gazecie* dworskiej umieszczono.

Partya opozycyina d. 14. Stycznia w *Oberży pod Koroną i Kotwicą* wielką odprawiła sesyą pod prezydencyą *Lorda Cavendish*. Konferencya od 17zey, aż do 5tey godziny trwała, po której wielka liczba iey członków o godzinie 5. obiadowała. Przy tey okoliczności zebrano kolekty 200. Funt: Szterlin: 8,000. Żł: Pol: dla podupadłych w tey Stolicy Tkaczów wełny, których warsztaty dla wojny ustać musiały. Liczba tych wsparcia potrzebujących ubogich, wynosi 9,168. osób, wielka ich część nie tylko narzędzia rzemieślnicze sprzedać musiała, ale wielu pozbyło się łóżek nawet, żeby z głodu nie zamrzeć.

Wszystkich oczy obrócone są teraz na otwarcie Parlamentu. — Domyslaią się, że zamysł zmierzający do reformy iego, wielkich sporów będzie tworzą. W samey zaś rzeczy, już dwa tutaj publiczne na ten koniec zebrały się zgromadzenia. Jedno nazwało się w publicznych doniesieniach: *Londyńskie korespondujące Zgromadzenie, ustanowione dla radykalnego poproszenia Parlamentu.* — To na dzień 20. iako poprzedzający dzień otwarcia Parlamentu publicznie zebrać się na *extraordinaryną* Sesyą postanowiło. — Drugie: nazwało się: —

Zgromadzenie dla powzięcia różnych wiadomości o Konstytucyi, — i pod dniem 10tym obwieściło to, co następuje. — Gdy zgromadzenie od Pana *Sinclair* Deputowanego swego do Konwencyi w *Edimburgu* ważne odebrało uwiadomienia, nietylko więc rzeczono wiadomości, ale i wszystkie późniejszye czynności wspomnioney Konwencyi, mają być Zgromadzeniu komunikowane, i na ten koniec obwiezcza się wszystkim do niego należących członków, aby się d. 17. na publiczney Sessyi znajdowali. Na rozkaz zgromadzenia (podpisano) *Adams* Sekretarz.

Pan *Salmer* skazany na 14to letnią banicją za burzące pisma, był kaznodzieją sekty Unitariuszów w *Dundee* w *Szkocyi* siedzi on teraz w *Woolwich*, na okręcie przerobionym na więzienie. Lud miasteczka *Dundee* pisał do niego list czuły i pocieszający, w którym mu iak nayszybciej końca zmartwień iego życzy.

Wiadomości z *Edimburga* ieszcze nie są dokładne. Gdy poczta ostatnia z tamtąd wychodziła, całe miasto było w poruszeniu i obawiano się żeby w nocy bunt powszechny nie wybuchnął. Już tu po *Londynie* chodziła pogłoska, że *Edimburg* podpalony został, lecz się to nie potwierdziło.

Ekadra Hrabiego *Moira* z okrętami transportowemi ieszcze w *Cowes* stoi. Odwaga Francuzów wszystkiego każe się obawiać, i wyładowania ich nawet na naszych brzegach, dane są zatym rozkazy powiększenia Milicyi krajowych, dla odparcia nieprzyaciela od szczególney i spokojney wyspy naszej.

Fregatę *Assistance* od 44. armat Francuzi zabrać mieli.

Z *Darmouth* pisaą pod dniem 15. Od dni kilku 6. fregat Francuzkich krąży w kanale. Wczoray widziano iak one 3. okręty i trzy nasze *briggys* zabrały. Obawiamy się, ażeby tenże los nie spotkał okręty prowiantowe, które z *Irlandyi* do naszych portów płyną.

W *Plimouth* na wszystkie baterie armaty wytaczają się i wszelkie się do obrony przygotowania czynią.

Z *Lisbony* odbieramy pod dniem 24. następującą wiadomość: D. 14. wielka na morzu była nawałność, znaczna liczba okrętów na rzece *Tagus* wiele ucierpiała. Angielskie transportowe okręty, tu naprawione być muszą. Dnia 20. Grudnia przybyły tu dwie Angielskie fregaty *Thalia* i *Lesard* oderwane od tych okrętów, które one konwoiowały. Przeszło 20. okrętów Angielskich zniszczało. — Więcej niż 30. okrętów miało tu stanąć, lecz do tyczas dopiero ich 4. widzimy.

[z *Gazety Berlińskiej i Hamburgskiej.*]

Z *Paryża* dnia 20. *Stycznia*.

W *Bordeaux* festyn wielki z okazji *Toulonu* był obchodzony. Konful Stanów Amerykańskich z 200. Kapitanami okrętowemi swego narodu znajdował się na nim. Miejsce dla niego między reprezentantami ludu naznaczono. Bandery obojga narodów na górze jednej zawieszono były, z której las z drzew laurowych wznosił się. Konsul miał mowę nad mężstwem narodu Francuzkiego i trwającą przyjaźnią między Francuzami i Amerykanami. Reprezentanci dali mu pocałowanie braterskie. Kommissyja wojskowa w *Bordeaux* wydała wyrok śmierci na Kapitana okrętowego *Granges*, który *Wimpfena*, *Guadeta* i wspólników ich z *Brest* do *Bordeaux* sprowadził.

Z *Toulonu* piszą pod dniem 6. Przed wczoraj przyplłynął z *Gibraltaru* do naszego portu okręt Angielski od 50. armat. Znajdował się na nim Generał Angielski, który nad wojskiem miał obić komendę. Ten tak iak i *O'Hara* do *Paryża* przeprowadzony będzie. Znaleźliśmy prócz tego 6. millionów liwrow na wspomnionym okręcie, za którym ieszcze 5. innych z wojskami, amunicjami i żywnościami przybyć mają do naszego portu. Eskadra nieprzyjacielska krąży ieszcze niedaleko *Toulonu*. Po ostatniej nawałności czterech wielkich okrętów, między którymi *la*

Commune de Marseille znajduje się, na pobrzeżu wysp *Hieres* uwięzły.

Reprezentanci ludu *Badot i la Coste*, powrócili tu od armii Reńsko-Mozelskiej, dla umówienia się z Deputacją ocalenia publicznego względem dalszych operacji wojennych. 14. w Konwencji ogólny Rapport swych czynności złożyli. „Złączenie dwóch wojsk, (toż w Rapporcie) było hasłem zwycięstwa. *Landau* było naszym celem. Do oswobodzenia tej fortecy, ofiadaliśmy być zdającym Generała *Hoche*, powierzyliśmy mu więc komendę wojsk obojga. Jedną tylko była droga do *Landau*. W *Weissenburg* byłibyśmy Xiążęcia *Conde*, i 40. armat zabrali, gdyby Generał *Donadieu* wykonał był rozkaz dany mu atakowania nieprzyjaciela z jazdą. Na placu bitwy areztować go kazaliśmy. W *Worms* 100,000. worów zboża znaleźliśmy &c. &c. Rapport rzeczony na język Niemiecki ma być przetłumaczony. Reprezentanci ludu u wojska Pirenejskiego posłali Generałowi Hiszpańskiemu Rapport o odebraniu *Toulonu*.

Bywszy kaznodzieja a potem Reprezentant ludu w *Laudau*, *Dentzel*, ma być areztowany. Oskarżony wczoraj został w konwencji, że się niewiernie w *Landau* sprawił i różnych gwałtów stał się uczestnikiem. Rodem jest z Niemiec z Xięstwa *Leiningen*.

Obywatel *Barthelemy* Poseł Francuzki u Kantonów Szwajcarskich, użalał się u rządu w *Bern*, że mocarstwa sprzymierzone w Szwajcaryi rekrutów werbują. Odebrał odpowiedź, że tak nie jest i że przeciwnie rząd w *Bern*, za nayspierwszą swą sędzi powinność, zachowanie ścisłej neutralności, w Departamencie *Pyreneów* wschodnich odkryto zdrajców którzy Hiszpanom twierdzą *S. Elme* wydali, między innymi znajdują się Generałowie *Soulavai*, *Devergne* i *Delatre*, których zaraz przyareztowano.

Na dowód iak bardzo naród Francuzki jest rozziatrzony na Ministra Angielskiego *Pitta* przytoczyć można żądanie jednego zgroma-

dzenia ludu, czytane w Konwencji, aby nie wprzódó mówić o pokoiu między Francją i Anglią, aż w tedy gdy Pitta głowa spaśnie.

Generał *Hoche* był niegdyś malfzalterzem Królewskim a potym Unter Officyerem w Gwardyi.

Deputowany *Garnier* postawił w *Alençon* na nogach Regiment Dragonii z 1200. ludzi złożony i nazwał go *Dragonią górą*.

Z *Vendée* donoszą, że przy *Savenet* nie-dobitki Rojalistów do szczytu wytepieni zostali.

Na *Sesji Konwencji dnia 17. Stycznia*. Zgromadzenie ludu w *Mulun* podało projekt, ażeby ze wszystkich Powiatów Francyi do *Vendée* Kolonistów postać, dla uprawy tej spustofzonej ziemi.

Thuriot w głosie obszernym wyraził. Wolność stać nie może, jeżeli prawa wykonane, cnoty wielbione i kunszta szanowane nie będą. Na wniosek jego dekretowano, że mają być ustanowione pamiątki na uwiecznienie dzieł cnotliwych Republikantów.

Wydany potym został dekret względem okrętów transportowych. Kapitan mieć będzie miesięcznie 100. liwrów, Porucznik 70. liwrów &c.

Minister interesów wewnętrznych doniósł, że kanał *Nivernois* iuz 4,300,000. liwrów kosztuje, i że na zupełne zakończenie jego przynajmniej iezzcze siedmiu millionów trzeba będzie.

Na *Sesji Konwencji d. 18* czytano list urzędowy kommandanta w *Cherbourg* de data 14. w którym donosi, że na sze fregaty, *Galathea*, *Resolue*, *Pomone* i *Carmagnole* w kanale i blisko *Torbay*, 10. Angielskich i Irlandzkich okrętów różnemi rekwizytami naładowanych zabrały. Fregata *Galathea* przypro-wadziła prócz tego do *Havre* okręt Angielski od 18. armat przeznaczony do *Ostendy* z bogatym ładunkiem.

Sesja Konwencji d. 19. Osoby, które do zapalenia arsenału w *Hünningen* (1) należały, mają być oddane pod sąd Trybunału rewolucyjnego. Siostra niebożczyka *Mirabeau*, niegdyś Mniszka, prosiła o wsparcie — do Deputacyi odesłana. Panna *Chappuy* lat 17. mająca, która dawniej w stroiu męzkim w 24. Regimente iazdy służyła i na wielu znajdowała się potyczkach, żądała uwolnienia siebie z pod prawa wyłączaiacego kobiety od służby wojskowej. „ Ramie kobiety (rzekła) tak dobrze służyć może Oyczyźnie, iak ramie męszczyzny, kiedy nim powoduie nienawiść ku tyranom i miłość wolności. „ Mowa ta częstemi okłaskami przerywana była i prozbę iey do Deputacyi wojskowej odesłano.

Na posiedzeniach klubu Jakobinów nawięcey teraz o konstytucyi Angielskiej iest mowa, *Audouni* i *Felix le Pelletier* w tych dniach żywo przeciw niey mówili. Poczym ieden z członków odezwał się. „ Chociaz wątpić nie można, że głosy nasze nad brzegami *Tamizy* slyzane będą, iednakże radziłbym wydrukować te mowy w ięzyku Angielskim i Niemieckim, wniosek ten przyjęto. „ Na iedney z ostatnich sesji Jakobinów, doniesiono z *Bresz* że tam od półtora miesiąca iuz 80. okrętów Angielskich przypro-wadzono. Z Angielskiego iednego do *Ostendy* konwoiu 15. okrętów zabrano.

Sławny *Jourdan* z *Awenionu* pożegnał zgromadzenie i pojechał do tego miasta. Deputacya od Zgromadzenia ludu w *Chambry* zapewniała, że mieszkańcy Departamentu *Montblanc* nie znaią innych świętych Patronów iak *Brutusa* i męczenników za wolność, i iunego Boštwa, iak tylko Oyczyznę. Poseł Francuski *Descorches* pisze z Konstantynopola, że czytał w *Monitorze*, iakoby Klub Jakubinów w Paryżu pobratał się z Klubem Patryotów Francuzkich w Konstantynopolu, gdzie iednak

(1) *Hünningen* małe ale dosyć obronne miasto w *Alsacyi*. Fortyfikacje tego są podlug planu sławnego marszałka *Vauban*, położone nad *Renem*.

żadnego podobnego nie masz klubu. Turcy tym czasem wielkie dla Patryotów Francuzkich mają pofzanowanie.

Z Toulonu dnia 10. Stycznia.

Wczoray fygalizowano tu konwoy od 12. transportowych okrętów, który iak się dorozumieć można był z *Gibraltaru* i 3,000. miał z sobą woyska. Konwoy ten iuż tylko co do naszego nie wpłynął portu, ale trzy Angielskie fregaty właśnie na ówczas krążące na morzu, przefrzęły go o niebezpieczeństwie. Powszecznie tu iednak zapewniają, że flotta Angielska w ostatniey nawałności wiele ucierpiała. Wiadomo iest że Anglicy wielu Tulońskich mieszkańców na wyspach *Hieres* wysładzili. Ci przyprowadzeni tu, i iako Emigranci rozstrzelani zostali.

Z Toulonu dnia 15. Stycznia.

Hiszpani opuścili *Collioure*, miejsce to iednak wyftawione iest ieszcze armatom twierdzy *S. Elme*, którą wkrótce odebrać spodziewamy się. [*z Gazety Hamburskiej.*]

Z Kliwii dnia 22. Stycznia.

Jak są fałszywe i zdradliwe zdania rządu rewolucyinego, może służyć za dowod, mowa *Roberspiera* miana przed Konwencyą imieniem Deputacyi ocalenia publicznego. Szczęśliwe powodzenie prowadzi do spokojności umysły słabe, a natęża i zapala wielkie. Niech Europa i dzieiów Pifarze sławią cudowne pod *Toulonem* czyny, my staraymy się szukać nowych dla wolności zaszczytów. Obrońcy Rzplitey powinni używać maxym Cezara i wierzyć, że: „Ani napoczęte to dzieło, iest jeszcze dotąd, dopóki cokolwiek do ukończenia onego zостаie.„ Liczne nam ieszcze grożą niebezpieczeństwa, a zatym obrońmy ku nim uwagę naszą. Iest łatwo walecznym rycerzom Republikańskim pokonać Anglików i zdrayców. Ale pozostał nam nierównie ważniejszy i trudniejszy krok do uczynienia: należy oto zniszczyć odwieczne intrygi nieprzyjaciół wolności przez odwagę i sta-

łość umysłów naszych, a przyspieszyć tryumf tey opinii, na której, szczęście powłzechnie ma się budować. Te to obowiązki Deputacyi ocalenia publicznego, od was przepisane były.—

Wyłożmy naprzód zasady i potrzebę rządu rewolucyinego, a daley pokażemy przyczynę, usiłującą obalać go od czasu samych pierwiastków. Teorya rządu rewolucyinego iest tak nowa, iak rewolucya sama. Niemożna tey znalesc ani w księgach Pifarzów Polityki, którzy rewolucyi takiey nieprzewidywali, ani w Prawach Tyranów, którzy rozszerzając swą władzę podług własney ich woli, mniej dbali o onych legalność. Jakoż to słowo rewolucyiny rząd, ma dotąd rozmaite znaczenie: Arystokraci upatrują w nim boiaźń lub pochop do kalumnii; Despoty mają to za zgorzzenie i obelgę, a wiele ludzi za tajemnicę: przeto tłumaczemy go wszystkim, chcąc aby przynajmniej cnotliwi obywatele prawdziwe zasady tego dobra powłzechnego poznali.—

Rząd ma za obowiązek prowadzić siły moralne i fizyczne narodu do celu ustanowienia onego. Cel rządu Konfitytucyinego iest postanowienie Rzplitey, a cel rządu rewolucyinego iest oney ufundowanie. Rewolucya wojuje przeciw nieprzyjaciołom wolności, a Konfitytucya wypływa ze skutków tryumfującey i spokojney wolności. Rząd rewolucyiny wymaga nadzwyczajney czynności; przeto samo że iest w stanie wojny. Niemożna mu stałych i ścisłych obrębów naznaczyć, iuż dla burzliwych i zmieniających się okoliczności, iuż też z tego względu, że często nieprzewidziane i nagłe niebezpieczeństwa przymuszają go, aby używał mocnych i prędkich sprzężyn.

Rząd Konfitytucyiny ma więcej na oku wolność publiczną. W ten czas dość iest natym, aby każdy znajdował zasłonę przeciwko bezprawiom władzy publiczney. Za rządów rewolucyinych przeciwnie władza publiczna sama potrzebuie szukać obrony przeciwko rozmaitym facyom na nią białącym. Rząd rewolucyiny całą protekcya kraiu winien tylko

enotliwym obywatelom, a śmierć nieprzyjaciółom oyczynny. —

Definicje te objaśniają należycie źródło i naturę praw rewolucyjnych. Bezrozumni lub przewrotni Sofiści, którzy najprzedniejsze rzeczy razem połączyć usiłują, nazywają je arbitralnemi albo tyrańskimi; oni to chcieliby pod jedną regułą podciągnąć pokój i wojnę, zdrowie i chorobę, nie mając nigdy innego widoku, jak wkrzeszenie tyranii, a zgubę oyczynny; oni to się domagają egzekucyi ścisłej przydatków Konstytucyjnych dla tego szczerze, aby je sami bezkarnie łamać mogli; trwożliwi ci zbrodniarze radziby iefzcze w kolebce udusić Rzplitą, i z teyto przyczyny stają się ią splatać zawiłemi maxymami, z których sami łatwo wybrnąć mogą. Okręt konstytucyjny nie na to zbudowany, aby zawsze leżał na warftacie; ale czyż go należało puścić na morze w pośród burzy i wiatrów przeciwnych? Nie; Naród Francuzki czekał powrotów pogodnego czasu, chociaż Despoty z swoimi niewolnikami przeciwni zawsze jego budowie, inne żądze mieli: iednostajne głosy tłumiąc razem wrzask arystokracji i federalizmu, nakazały wam, abyscie się pozbyli nieprzyjaciół onego.

Jeżeli rząd rewolucyjny śpiesznym idzie krokiem, jeżeli czyny jego mniej są określone niż rządzie zwyczajnym, czyliż przeto mieć go należy za mniej sprawiedliwy i słuszny? Nie; najswiętsze prawo zbawienie Narodu, a konieczność powód nayszlachetniejszy ze wszystkich są onego podporą.

Przepisy jego czerpane w sprawiedliwości, zgadzają się z porządkiem publicznym. Daleki od anarchii, stara się owszem ią poskramić, aby mógł przeto przyspieszyć i umocnić panowanie prawa. Niema w nim miejsca arbitralność, gdyż nie żądze partykularnych osób, ale interes publiczny władać nim powinien. Niech się stosuje do pospolitych maxym, wżędzie, gdzie takowe bez nadwężenia wolności powszechny, użyte być mogą. Siła

iego niech się mierzy na wagę zuchwałstwa i niegodziwości Konspiratorów; im więcej trwożyć będzie złych, niech się staie tym łagodniejszym dla dobrych, im więcej okoliczności wymagać będą środków ostrych, niech się tym bardziej wytrzeza wszytkiego, co by wiązało niepotrzebnie wolność, i szkodziło interesom prywatnym bez żadnych zyków dla dobra publicznego. Niech zawsze stoi w pośród dwóch przepaści, trwożliwości i zuchwałstwa, moderacyi i excessów, moderacyi która względem umiarkowania to znaczy, co niemoc względem czystości, i excessów, które tak są podobne do energii, jak wodna puchlina do zdrowia.

Próżno tyrani usiłowali prowadzić nas do niewoli przez moderacyą, próżno używali środków przeciwnych, obie ostateczności na iednym się kończą: czyli kto póydzie z tey lub owey strony celu, zawsze uchybi zamiaru jego. Nikt nie jest tak podobny do Apostoła federalizmu, jak burzliwy mówca Rzplitey iedney i nierozdzielney. —

Z Moguncyi dnia 14. Stycznia.

Listy z Wiednia donoszą iż wojsko Austryackie ma być powiększone 60,000. ludzi. Jest także w układzie nowy plan operacyi wojenney, podług którego 200,000. ludzi użyci będą od stron Flandryi na przytży miesiąc Marzec, pomykając się dwóma kolumnami do Paryża, gdy tym czaem granice i fortece Niderlandu strzeżone będą więcej jak przez 100,000. uzbroionych Chłopów, i 30,000. żołnierzy. Armia od 70,000. ludzi użyta będzie nad *Renem*, a trzecia z stu tysięcy wkróczy do *Lotaryngii*. [z *Gazety Dupontskiej*.]

Z Frankfortu dnia 17. Stycznia.

Elektor Koloński wielki przyjaciel ludzkości odjechał do Wiednia; jak wnoszą dla przyspieszenia pokoju. Jerzy *Forster* posłany wraz z innymi osobami do Niderlandów dla zamiany niewolników, uciekł do Anglii.

Z Bruxelli dnia 22. Stycznia.

Armia nieprzyjacielka zda się teraz chcieć atakować kordon wojsk sprzymierzonych od *Dornik* aż do morza. D. 17. już znaczne korpus Francuzów napadło na stanowiska Cesarzkie przy *Templeneuve*, lecz po bardzo zaciętej i krwawej utarczce cofnęło się. Tegoż dnia Generał Francuzki *Damme* ku okolicom *Spern* i *Menin* posunął się, gdzie po różnych małych między forpocztami utarczkach, nieprzyjaciel wieś iedną zrabował. Granica Xięstwa Luxemburskiego i od *Ardenes* wystawiona jest ustawicznym inkurfyom nieprzyjaciela. Niedawno iak 6000. Francuzów wpadło w kray nasz między *Sambra* i *Mozą*, i znowu wiele wiosek zrabowało. [*z Gazety Hamburskiej.*]

Z Frankfurtu dnia 24. Stycznia.

Dnia 19. przyszła wiadomość do *Oppenheim*, że Francuzi zamysłają *Worms* opuścić. Tegoż dnia widziano dym wielki w okolicy miasta tego i zaraz rozefzła się pogłoska, że Francuzi *Worms* podpalili. Lecz teraz mamy pewną wiadomość, że tylko wszystkie Elektora Mogunckiego, iako Biskupa miasta *Worms* i Prałatów Katedralnych Pałace, pomieszkania i budynki spalili. Budynki Elektorskie stoją w prawdzie w mieście, ale Francuzi sami, wszystkie publiczne pozrywali domy, żeby zapobiedz rozszerzeniu się ognia. Obawiamy się, aby w sąsiedztwie i wszędzie gdzie się znajdują, budynki Panów spalone nie zostały, teraz albowiem Francuzi dawny swój plan, niszczenia majątków Panujących Szlachty i Duchownych, do exekucyi przyprowadzają. W *Eberbach* i innych miejscach zamki Panów spalili. Niezmierne zdobycze do swego kraiu uwożą. W *Spirze* ustanowili Kommissyą zatru dniającą się wypróżnianiem okolic od nieprzyjaciela opuszczonych. Kommissya ta bardzo ostrą wydała proklamacyą zakazującą pod karą śmierci rabować żołnierzom. Domy opuszczone należą do Rzeczypospolitey, która pomieszkania spokojnych i niezbiegłych obywa-

telów w swoią bierze opiekę, a każdy żołnierz który do takowego gwałtem wdziera się domu i rabuje, za świadectwem dwóch obywatelów po woyskowemu ma być karany. Wszyscy mieszkańcy mający rzeczy do Szlachty lub Duchownych należące, winni są złożyć je u municypalności. &c. &c.

Kupiec *Henniger* i Pleban *Endeman* znowu się teraz w *Worms* znajdują, pierwszy spodziewa się powrócić za wsparciem Francuzów do swego skonfiskowanego majątku.

W tych dniach Prezydent miasta naszego z Komendantem garnizonu udali się do Oberzy pod Królem Rzymskim, i aresztować kazali cudzoziemca iednego, który tam od kilka dni mieszkał nazwawszy się Xiążęciem de *Lamballe* a którego za szpiega mają. [*z Gazety Berlińskiej.*]

Z Szwaycaryi d. 7. Stycznia.

Dla zbliżających się Austryaków i Francuzów w krytycznym zostaiemy położeniu. W żyznych kantonach naszych żniwa nie bardzo były obfite. Handel i fabryki ustały. My iednak przy naszej neutralności zostać chcemy, i chociaż na granicach nieprzyjaciele zaczepiają się i często ucierają, iednakże garnizon w *Bazyli*, połową zmniejszony został a Demokratyczne kantony Kontingensa swe zupełnie cofnęły. Ztym wszystkim przygotowania do wojny trwają u nas zawsze i kto nas zaczepi, znajdzie nas gotowych.

[*z Gazety Berlińskiej.*]

Z Hagi dnia 20. Stycznia.

Wcale tu wiadomości zaspokajających nieodbieramy o Eskadrze naszej na frzodziemnym morzu pod kommandą Admirała *Melville* zostaiący, nawałność moriska rozproszyła ją i teraz pod *Gibraltarem* ma się zgromadzać. Admirał *Melville* tymczasem zatrudnia się zawarciem pokoju z *Algierem*. Xiążę następcą wkrótce do swej głównej kwatery w *Leodium* odiedzie, zkad korpus Hollenderskie 4000. ludzi wynoszące, pod kommandą Generała Majora *Gousan* do *Namuru* ruszy.

[*z Gazety Berlińskiej.*]

Ad N^o II.

w Sobotę dnia 8. Lutego 1794.

D O D A T E K
D O
G A Z E T Y K R A I O W E Y.

Z Warszawy dnia 8. Lutego.

Lubo zpóźniona nas doszła wiadomość, o czynnościach i pracowitym Kommissyi Policji Litewkiej urządzeniu tak co do porządków samego Miasta Wilna, gdzie się agitnie, względem miar, wag, targów, ceny produktów, łatwego onych dowozu, zabezpieczenia przekupniom, a ztąd zdzierstwu i wielu nieprzyzwoitościom, ciągłym upoważnionym bezrządem; Jako też o Szpitalach, ich funduszach i trokliwości zwrócenia onych do celów ludzkości w ich przeznaczeniu.

Nim mieysce i czas nam pozwoli tych wszystkich urzędzeń dokładniejszą Publiczności dać wiadomość, kładziemy tym czasem nominacją tych osób, których też Kommissya z mocy i woli Prawa powołała do usług w przeznaczeniu swoim potrzebnych, a w liczbie ambientów na samę zdatność i istotną zasługę mając wzgląd sprawiedliwy, następującą ogłosiła nominacją: — Jozef Narbut Pifarzem. — Antoni Turcki Regentem Sądowym. — Jozef Bakowski Regentem Ekonomicznym. — Joachim Chreptowicz Sekretarzem Gener. — Michał Daszkiewicz Plenipotentem. — Wawrzeniec Orzechowski Archiwistą. — Skurewicz Kałsyerem. — Tadeusz Mordas Geometrą. —

Ponowienie Obwieszczenia Juryzdykcji Marszałkowskiej Koronney do wszystkich ukrzywdzonych przez złodzieiów, aby się zgłosili do odzyskania rzeczy tych, któreby się znaleźć mogły na składzie odebrane od niektórych potapanych przez Juryzdykcyą.

FRYDERYK JOZEF HRABIA MOSZYNSKI

Marszałek Wielki Koronny. &c. &c.

Gdy po wyszłych dawniey do publiczności doniesieniach, iżby każdy czuiący się bydź pokrzywdzonym przez złoczyńców, i ludzi podeydrzanych, w rzeczach czyli fantach, do Depozytoryum więzienia Publicznego oddanych, a po części iuż przez Właścicieliów, za dowodem własności i Rewersami oddawanych, do Zwierzchności Juryzdykcji Marszałkowskiej zgłosił się, a dotąd takowe ostrzeżenia zupełnego nie odbierają skutku, przeto ułatwiając sposobność w odbieraniu tychże fantów, iako też celem zapobieżenia coraz większemu onych zepsuciu, obwieszczaią się wszyscy, którzy iakową szkodę w swych rzeczach i fantach ponieśli, aby w przeciągu Niedziel czterech od daty obwieszczenia, udawali się do Ur. Kofteckiego Porucznika Chorągwi Łaski Wielkiej Koronney, Rządzczy więzienia publicznego, czyli to na piśmie czyli osobiście, gdzie dowiódłszy świadectwy lub innemi przyzwoitemi dowodami wła-

śność skradzionego sobie fantu, tenże za Rewersem wrócony mieć będą. Inaczej po upływie czterech tygodni a najdalej dnia 6. Marca Roku bieżącego, wszystkie takowe fanty jako bez właściciela będące, na Ratusz Miasta Starej Warszawy złożone, przez urząd tameczny otaxowane i więcey daiącemu przez Aukcyą publiczną sprzedane zostaną; a kwota zebrana na potrzeby i użytek więzienia Publicznego obróconą będzie. Aby zatem ninieysze po raz ostatni wydane obwieszczenie do powfzechney wiadomości doszło, toż wydrukować, w Gazety Kraiowe umieścić, w miejscach zwyczajnych oraz na targach tak w Warszawie jako i Pradze przy odgłosie trąby obwołać, niemniej po rogach Ulic poprzylepiać i po Domach partykularnych porozdawać zalecam. Dan w Warszawie dnia 3. Mca Lutego Roku Pańskiego 1794.

FRYDERYK HRABIA MOSZYŃSKI LS.

M. W. K.

Szymon Kaspercki S. M. K. i K. B. Regent.

Z Liworno dnia 1. Stycznia.

Co dzień po klęsce Tulońskiej zawitaią do naszego Portu okręty. D. 28. Grudnia przypłynął okręt Neapolitański *Sannila* od 74. armat, mający na sobie 720. ludzi okrętowych, 700. wojska lądowego Neapolitańczyków i 140. mieszkańców *Toulonu*. Dniem później stanęła Neapolitańska fregata *Sibilla*, mająca 350. ludzi okrętowych, a 40. Tulończyków. Na Angielskiej fregacie *Belette* przybył Officer Artylleryi Angielskiej *Smith*, który na dniu 18. Grudnia miał zlecenie okręty i magazyny w *Toulonie* podpalić. Ten oznaymił z żalem; że słaby wiatr nie mógł należycie rozniecić ognia, i że przeto część okrętów większa i magazyny ocalone zostały. Nie można było także wysadzić minami twierdzy *la Malgue*, z przyczyny, że słaby wiatr nie zdoławszy odbić od brzegów dość daleko floty, mógł ją podać w niebezpieczeństwo. Dnia 30. Grudnia przybyła Angielska fregata, doniosła, że flotta Hiszpańska oddzieliwszy się przy wyspach *Hierach* od floty Angielskiej, zawinęła do swoich portów, a Neapolitańskie okręty wróciły się do Neapolu. Zaraz po wzięciu *Toulonu* Rzplta Genuńska przysłała do *Nizza* 50. statków zbożem ładowanych przy zasłonie 5. galer; co tam z wielką radością pospółstwo przyjęło.

Z Nicyi dnia 7. Stycznia.

Chociaż miasto *Toulon* od strony morskiej prawie niedobyte, od lądu zaś nie bardzo jest mocne, gdy różne nad nim dokoła górnią wysokości, wzięcie onego iednak przez Republikanów, pamiętne będzie zawsze dla nadzwyczajnych okoliczności, o których wspomnieć należy. Mnóstwo zamków i redut broniących go, męstwo oblężonych wliczbie tam 20,000. znajdujących się, nieporachowana moc armat, któremi zamki i reduty były opatrzone, nieustanny huk z dział okrętów wojennych, pod zasłoną armat zamku *la Malgue* na oblegających wyrzutowanych, widok opasanego i dobywanego ze wśzech stron Miasta, w którym część iedna mieszkańców, drugą mieczem i kulą wytepiąta, prędkość, z jaką wojska sprzymierzone w śród ciemney nocy wsiadały na okręty z Rojalistami Tulońskimi, pod gęstym a nieustającym bomb i kul rozpalonych gradem, płomienie, niektóre portu budynki w perzynę obracające; pożar kilku okrętów wysadzonych na powietrze, wpośród przerażających scen, powfzechney trwogi, wrzawy i krwi rozlewu. Te i tym podobne smutne okoliczności, ziednoczyły przy wzięciu iednego tylko miasta całą okropność potyczki morskiej, bitwy na lądzie, fortecy szturmem zabraney i krwawych morderstw woyny domowej. Historycy, Poeci i Malarze szlachniejszego nad ten obraz ieszozę nic nie wysławili, zwłaszcza, gdy z iedney strony odwaga w

ataku, z drugiej meztwo i opór w obronie, na wszystkie siły się sposoby, żeby się przy zwycięztwie utrzymać. — Ustąpić nakoniec opór musiał odwadze, i Republikanie wszystkie przełamawszy trudności, weszli iak wiadomo do Toulonu. —

Z Nicyi dnia 10. Stycznia.

W Toulonie niezmierna liczba robotników z nazywłą gorliwością pracują nad naprawianiem znalezionych w porcie okrętów i uzbraianiem onychże. Woda wyrzuciła przeszło tysiąc trupów zatopionych, zapewne przy spiesznym na okręty wsiadaniu. Wojsko które Toulon odebrało, podzieliło się teraz, większa część poszła na przeciw Hiszpanom, 30. zaś tysięcy z połową armat w zamkach Touloniskich znalezionych, do naszych przybyło okolic. W przyszłym Kwietniu 100,000. Francuzów ma wkroczyć do Piemontu a potem posunąć się dalej do Lombardyi. W tych dniach bryła śniegu kilkadziesiąt Francuzów na iednym stanowisku ubiła. W mieście naszym wszystko także jest w poruszeniu. Port napełniony jest okrętami i codziennie przybywa ich większa jeszcze liczba z żywnościami i innymi rzeczami, przed dwoma tygodniami przyplłynęło tu z Genui, 10,000. łasztów żyta. Dobra Emigrantów z wielkim zyskiem przedają się. Przedano za 11,000. liwrów, to co 3,000. a za 23,000. liwrów to, co 7,000. otaxowano. [z Gazety Berlińskiej.]

Redaktorowie Gazety Kraiowej, mieli honor w Prospekcie Gazety swojej oświadczyć Prześw: Publiczności. Ze co się tycze doniesień i wszelkich Pism bezimiennych do kantoru Gazety przysyłanych, te tylko umieszczac będą, które pożytek dobru powfzechnemu, lub zabawę publiczności przynosić mogą. —

Gdy iednak już kilka listów bezimiennych w różnych materyach, Kantor Gazety Kraiowej odebrał, a sprawiedliwą powodowany delikatnością umieszczac ich niemógł, zna się bydź obowiązany powtórzyć to swoje oświadczenie. — Iż żadne iakiego bądź rodzaju pisma partykularne, bez podpisów przysyłane do kantoru, umieszczane bydź niemogą, oprócz wyżej wzmiankowanych. — Które iednak, wszyscy przesyłający, stwierdzone podpisami, z wyrażeniem miejsca, zkąd, i to franco, (to jest z opłatą poczcie należącą,) do kantoru adreśnować rączą. — Wszakże ktoby iakowe dzieło, pismo, wynalazek, lub zdarzenie, pożyteczne, ciekawe albo zabawne, a nikomu niezkładzące, nie tyczące się Religii, lub Rządu, w Gazecie umieszczone mieć żadał, a przez skromność lub delikatność imienia swego w podpisie wyrażonego, w Gazecie położonym mieć niechciał, natenczas dopełnić takową piszącego wolą, Redaktorowie będą mieli sobie za powinność. — Lecz żądania takowych podpisów dla siebie, tym większe mają pobudki, im więcej ostrożności i delikatności mieć są winni, tak co do władzy rządu zwierzchniczey, przez którą (by czasem zapytani) wymówić się czym mieli. — Jako co do Publiczności, której sąd i opinią cenić i szanować naysięniejszym w poświęconey tej pracy jest ich prawidłem.

D O N I E S I E N I A.

Jan nazwiskiem Załęski Lokaj Złodziey, który już był w Gazecie Korrespondenta Kraiowego w Numery 76. dnia 21. Września i w Nrze 77. dnia 24. Września Roku 1793. opisany, i który będąc już łapany w Warszawie nazwawszy się Sułkowskim Kasztelanem z Warszawy się wymknął Teraz dnia 18. Grudnia wydany i złapany w Miasteczku Jedwabnym o mil dwie od Łomży, gdzie po pierwszey ucieczce służył za Lokaia u Jw. Starościny Leduchowskiej, tam wzięty i przywieziony został na Pragę, gdyż do Warszawy nie można go było dla zerwanego mostu przywieść, dnia 20. Grudnia rano o godzinie piątej uciekł w kajdanach na ręce i nogi okuty z Pragi. Ten człowiek twarzy okrągławey, bladej, oczów czarnych małych, brwi gęste czarne, czarno zarasta, mowa chrapliwa i mazuruje, wzrostu średniego, w plecach szeroki, tabaki wiele zażywający, scho-rzały, lubi się stroić, Pana Familianta udawać, rodem z Ciechanowskiego; Uciekł z Pragi w Surducie zielonym z guzikami białymi dużemi we dwa rzędy, w spodniach kaparowych manszestrowych, w Kamizelce sukienney piekniokowej kroiu staroświeckiego z rakiemż guzikami i wypustką białą kitaykową, miał czarną chustkę na

szy, boty woskowane z białemi sztylpami wyciętymi, w Czuyce popielatej baiowej kitayką niebieską podszytey w kaydanach bez pieniędzy, bo powiadał iż był obrany z pieniędzy od pewnego szlachcica na Pruskiej stronie: Okradł na dziesięć tysięcy w samych pieniądzech prócz rzeczy JW. Woyciecha Linowskiego we wsi Bobinie w Krakowskim mieszkającego. Włóczęga więc teraz tylko będąc, łatwo poznanym i schwytanym być może, choć może znowu nazwisko odmieni, ktokolwiekby zaś takowego schwycił, i przytrzymał, przestrzega się aby był dobrze okuty, gdyż bardzo jest tenże złodziej ostrożny, o co każdego dopraszając się łaskawey uczynności okradziony przyrzeka dać nagrody Czerw: Złotyeh 20. z podziękowaniem; z doniesieniem zaś o Złodzieju potrzeba się udać, lub na pocztę Krakowską do Krakowa do JW. Woyciecha Linowskiego, lub do Warszawy do JP. Xawerego Linowskiego mieszkającego na Kanonii pod Nrem 83 Expens wszelką powrócona prócz nagrody Czerw: Złot: 20. każdemu będzie z wdzięcznością.

Obwieszczają się Kredytorowie w ogólności wszyscy prawa i pretensye do majątku Szl: Krystyana Fryderyka Krahnassa mający po raz ostatni, iako po otrzymanych w Sądzie Burmistrzowskim i Radzieckim Miasta Grzybowa trzech Kondemnatach, iżby dnia 10. Mca Lutego Roku terażniejszego 1794 w tymże Sądzie się stawili, i tam Prawa swoje iakie mają do majątku Szl: Krahnassa pod odpadnięciem od nich końcem likwidacyi pokradali.

Browar z wszelkim zabudowaniem Sł: Schepkow Mał: przy ulicy Wąlicow pod Nrem 1113. i Dworek tychże przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1054. stojące, wraz z Ogrodami są wystawione na publiczną Licytacją, która na mocy Dekretu w Ratuszu Miasta Grzybowa D. 16. Mca Lutego Roku 1794 po południu o godzinie trzeciej odprawiać się będzie, życzący sobie kupić, powinni się na tymże Terminie znajdować, a Sł: Schepkowie skorzinkowani, iżby tey Licytacyi atentowali, awizują się.

Z Mocy Dekretów Sądu Woytowskiego i Ławniczego Miasta Bielina Dworów następujących: Jednego Sł: Kozłowskiej Wdowy i Sukcessorów, przy ulicy Wilczey pod Nrem 1703. Drugiego, Sł: Graffa i Sukcessorów, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1218. Trzeciego, Sł: Konecny przy ulicy Pańskiej na Holandzie, pod Nrem 1227. Czwartego, Szl: Olszańskiej Wdowy i Sukcessorów, przy ulicy Wilczey pod Nrem 1701. Piątego, Sł: Rubiniewiczow i Sukcessorow Laskowskich, takż przy ulicy Wilczey pod Nrem 1707. Nakoniec, Szóstego, Sukcessorow Zwierzchoyskich, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1188. stojących, Licytacya w miejscu Sądowym dnia 15. Lutego 1794 po południu o godzinie trzeciej, odprawiać się będzie, na ktorey życzący sobie kupić, znajdować się powinni.

Licytacya Dwórki Sł: Grzegorza Rudzkiego i Sukcessorów, przy ulicy Marszałkowskiej pod Liczbą 1382. sytuowanego, z mocy Dekretu i nastąpioney Prorogacyi Sądow Jurydykcyi Kapitulney Gruntow Szpitala S. Ducho przy Warszawie, w miejscu sądowym, dnia 14. Mca Lutego 1794. po południu o godzinie trzeciej odprawiać będzie. Życzący sobie nabyć, na Terminu Licytacyi atentować.

Na fundamencie wyniesionych dwóch Reskryptow, jednego przez Starozakonnego Berka Szmulowicza Kupca Lewartowskiego, drugiego podobnież przez Staroz: Joynę Joszya Szmulowicza Kupca takż Lewartowskiego, i wydanych przez Kommissarzów Innotescencyi, obwieszczają się pomienionych konkursu Powodow, w o. dności wszyscy tak Kredytorowie, iako i Debitorowie, aby na dniu 24. Miesiąca i Roku bieżących, to iets na Terminie rozpoczając się mianych Sądow pomienionych Kommissarskich, w Kamienicy pod Nrem 61. w Rynku M. S. W. sytuowanej, z Prawami i pretensyami swemi stawiali, i one w pomienionych Sądach oddzielnych Kommissarskich likwidowali.

Z Mocy Rezolucyi Miasta Skaryszewa za Warszawą Sukcessorowie Trzcinińscy, oraz kredytorowie ich, są Edyktałnie już raz trzeci przed Sąd Radziecki Miasta Skaryszewa zapozwani, iżby Sukcessorowie Trzcinińscy Dworek w Skaryszewie stojący, mocno zdezolowany, pod rząd swów od Administratora odebrali, i kalkulacyi wysłuchali, a kredytorowie prawa i pretensye wylikwidowali, inaczey kalkulacya zaocznie sporządzona będzie, a wszyscy od Praw i Pretensy odsądzeni zostaną, Dworek zaś za poprzedzającą taxą, na Licytacją wystawiony będzie.

W Krakowie w Drukarni Jana Maya, wyszedł z druku Tomik 1wszy Zbioru Podroży ważnych i ciekawych dla nauki i zabawy Młodyeh; tłumaczony z Zbioru Podroży P. Campe i innych, przez S. Szymańskiego. Dzieło to P. Campe, już jest Publiczności znaiome w Niemieckim i Francuzkim języku, i prawie od wszystkich Narodow z ukontentowaniem przyjęte; Lubo napisane dla edukacyi Młodzięzy, ale w każdym wieku Czytelnik znajdzie w nim dogodne wiadomości dla siebie. To dzieło rozciągać się będzie na wiele Tomików. Tom Pierwszy kosztuje Zł: 3.

Na Ulicy Gwardyi Pieszey Koronney Dworek sub Nro 1978. obszerny podmurowany Piwnicami sklepionemi, Podwozom, Wozowniami i Stajniami tudzież Ogrodem Drzewkami fruktowemi osadzonym jest do sprzedania, ktoby sobie onego kupić życzył, ma się udać do W. Grecza Pułkownika w Koszarach Gwardyi Pieszey Koronney mieszkającego.

Obwieszczają się z strony rezolucyi Sądu Kommissyinego, raz ostatni Kredytorowie, i Debitorowie Staro-Zakóba Szayłowicza z Pinczowa, aby z Prawami i pretensyami swemi stawiali w pomienionym Sądzie Kommissarskim, i one likwidowali, pod osądzeniem ich od tychże praw i pretensyi, a to na terminie ostatecznym dnia 13. Lutego Roku tego w Kamienicy pod Nrem 61. w Rynku M. S. W. sytuowanej.

Uwiadomia się Publiczność iż z mocy Dekretu Woytowskiego M. S. W. w Dworku dawniey Przytułskich, a teraz Ur: Melchiora Trzeciaka przy Ulicy Wygon pod Nrem 2189. sytuowany oprócz Gruntu na sprzedaż przez Publiczną Licytacją więcej dającemu na dzień 15. Febr: Roku 1794. jest determinowana Licytacya, ktoby go sobie życzył nabyć niech się na przereczony termin w Ratuszu M. S. W. o godzinie 3ciey po południu znajdzie.

Z mocy Dekretu Sądu Woyt: i Ławn: M. S. W. Aukcyja odbywać się będzie przez Urząd Ławn: M. S. W. w Kamienicy Szal: Barszczeńskiej naprzeciw Kościoła Potoczniczego przy Ulicy Stojanowskiej na Towar Kórzenny, Sok Limonowy, Rygały sklepowe, Szlabany, Komody, Ladszafy, Zwierciadła, i inne rzeczy w Poniedziałek 10. jest dnia 10. Lutego Roku 1794. o godzinie 3ciey popołudniu za gotowe pieniądze.